

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 3.04.2019 r. powodowie S. Z. i V. Z. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W., na rzecz V. Z. kwot: 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią ojca i 4.972,87 zł tytułem odszkodowania obejmującego koszty transportu zwłok zmarłego ojca na Ukrainę, na rzecz S. Z. kwot: 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią męża i 50.000 zł tytułem jednorazowego odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci męża. Jako podstawę prawną roszczeń o zadośćuczynienie powodowie wskazali art. 446 par. 4 KC, roszczenia powódki o odszkodowanie art. 446 par. 3 KC, roszczenia powoda o odszkodowanie art. 446 par. 1 KC. Powodowie wskazali, że pozwany odpowiada jako ubezpieczyciel samochodu objętego ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, a podstawą odpowiedzialności w niniejszej sprawie jest zasada ryzyka. (pozew –k.4-9)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak co do wysokości. Pozwany podniósł, że nie zachodzi jego odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, z uwagi na brak wystąpienia przesłanki ruchu pojazdu w momencie zaistnienia szkody, ponieważ poszkodowany nie zatrzymał pojazdu mechanicznego w celu chwilowego postoju na trasie, lecz zaparkował go trwale, aby odbyć w nim nocleg. Pozwany podniósł też brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy ruchem pojazdu mechanicznego a szkodą, wskazując że pożar powstał z uwagi na zaproszenie ognia wewnątrz kabiny pojazdu przez kierowcę przebywającego w jej wnętrzu. Pozwany podniósł zarzut wyłącznej winy, alternatywnie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w 99%. (odpowiedź na pozew –k.61-65)

Na rozprawie w dniu 28 sierpnia 2020 r. strony podtrzymały swoje stanowiska, nie oponowały przeciwko rozstrzygnięciu sprawy na posiedzeniu niejawnym po złożeniu przez powodów uzupełniających pisemnych zeznań. (protokół rozprawy –k.204, 205)

W pismach procesowych złożonych przed wydaniem wyroku strony podtrzymały swoje stanowiska. (pisma – k.226-229, 230-232)

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

S. Z. (obywatel Ukrainy) był mężem S. Z. i ojcem V. Z.. (tłumaczenie aktu małżeństwa –k.15, tłumaczenie aktu urodzenia –k.19)

S. Z. był zatrudniony w przedsiębiorstwie (...) SA z siedzibą w Ś. od dnia 29.09.2016 r. na czas nieokreślony na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego. (umowa o pracę –k.100)

S. Z. w dniu 20.03.2017 r. około 16.00 dojechał z ładunkiem towaru samochodem marki R. o nr rej. (...) wraz z naczepą o nr rej. (...) do firmy (...) sp. z o.o. w W. ul. (...). S. Z. zaparkował swój pojazd na miejscach parkingowych znajdujących się przy drodze prowadzącej w kierunku w/w firmy. Przed jego samochodem parkował samochód innego kierowcy – J. K.. Samochody oczekujące na rozładunek lub załadunek stoją tam wzdłuż drogi żeby nie blokować przejazdu. Obydwaj kierowcy nocowali w kabinach swoich pojazdów. Rozładunek towaru samochodu S. Z. miał być dokonany następnego dnia o godz. 6:00. (zeznania świadka J. K. –k.121, czas nagrania 00:04:59-00:10:40, protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy –k.47, postanowienie o umorzeniu śledztwa –k.51)

W nocy J. K. obudziło pukanie do drzwi jego samochodu. Był to S. Z., na którego ciele widać było ślady poparzeń. Samochód S. Z. stał w ogniu. Przybiegli ludzie z w/w firmy, którzy próbowali gasić samochód S. Z. przy pomocy gaśnic. Następnie przyjechała straż pożarna i karetka pogotowia. (zeznania świadka J. K. –k.121, czas nagrania 00:04:59-00:10:40, protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy –k.47, postanowienie o umorzeniu śledztwa –k.51)

Silnik pojazdu S. Z. został unieruchomiony po dojeździe do miejsca oczekiwania na rozładunek towaru i był unieruchomiony w chwili powstania pożaru pojazdu. (okoliczność przyznana w pozwie –k.8 odwrót)

W wyniku pożaru S. Z. doznał rozległych obrażeń ciała, został przewieziony do Szpitala im. (...) w Ł., a następnie do Szpitala (...). Siostry F. K. w Ł., gdzie zmarł w dniu 23.03.2017 r. (bezsporne, odpis skrócony aktu zgonu –k.12)

W momencie śmierci S. Z. miał 51 lat, jego syn 27 lat. V. Z. mieszkał wówczas z rodzicami. (tłumaczenie pisemnych zeznań powoda –k.217)

Pojazd, w którym w chwili zdarzenia przebywał S. Z. był ubezpieczony w zakresie OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. (bezsporne)

Przyczyną powstania pożaru ciągnika siodłowego marki R. nr rej. (...) wraz z naczepą K. nr rej. (...) w dniu 21 marca 2017 r. było przypadkowe zaproszenie ognia wewnątrz kabiny pojazdu przez osobę (kierowcę) przebywającą w jej wnętrzu bezpośrednio przed powstaniem pożaru np. podczas korzystania z ognia otwartego – palnika kuchenki turystycznej. Brak jest przesłanek świadczących o tym, że zapoczątkowanie procesu niekontrolowanego spalania nastąpiło w wyniku innej przyczyny. Z uwagi na całkowite wypalenie się kabiny pojazdu i przemieszczenia związane z akcją gaśniczą nie jest możliwe jednoznaczne i bezsporne potwierdzenie lub zaprzeczenie możliwości powstania pożaru w wyniku niesprawności systemu postojowego ogrzewania kabiny. Podczas normalnej eksploatacji systemu ogrzewania postojowego kabiny, sprawnej instalacji elektrycznej (w tym zabezpieczenia instalacji elektrycznej) i szczelnej instalacji paliwowej korzystanie z tego systemu jest bezpieczne nawet podczas długotrwałej eksploatacji (system posiada wbudowane elementy zabezpieczeń). Powstanie pożaru systemu postojowego ogrzewania kabiny mogłoby nastąpić w przypadku zwarcia w instalacji elektrycznej obsługującej ten system. Brak jest informacji, aby w zniszczonym pojeździe były problemy z instalacją elektryczną przed powstaniem pożaru. (opinia biegłego w dziedzinie ochrony przeciwpożarowej –k.102-105, 138-145 załączonych akt PR 1 Ds. 214/2018, dopuszczona w niniejszej sprawie na podstawie art. 278<sup>1</sup> KPC –k.205)

Pismem z dnia 13 czerwca 2017 r. pełnomocnik powodów dokonał zgłoszenia roszczenia pozwanemu. (zgłoszenie roszczenia –k.20-22)

Pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności i wypłaty dochodzonych świadczeń na rzecz powodów. (pisma – k.39-42)

Postanowieniem z dnia 30 listopada 2018 r. umorzono śledztwo w sprawie mającego miejsce w dniu 23 marca 2017 r. w W. nieumyślnego spowodowania śmierci S. Z., to jest o czyn z art. 155 KK wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia (art. 17 par. 1 pkt. 1 KPK). (postanowienie –k.51)

Relacje S. Z. z mężem były ciepłe, małżonkowie żyli w zgodzie, byli związani silnym uczuciem. Zmarły wspierał żonę, małżonkowie wspólnie podejmowali decyzje, zwierali się sobie z problemów. Wszystkie problemy, które im się przytrafiały rozwiązywał mąż jako głowa rodziny. Prawie cały wolny czas małżonkowie spędzali razem, odpoczywając albo omawiając sprawy domowe. Wszystkie święta i wydarzenia rodzinne małżonkowie spędzali w rodzinnym gronie, w towarzystwie rodziców i przyjaciół. Relacje między zmarłym a jego synem zawsze były bliskie. Powódka po wypadku otrzymała telefoniczną informację od pracodawcy męża, że mąż leży w szpitalu. O śmierci męża poinformował ją kilka dni później syn. Po otrzymaniu wiadomości o śmierci męża powódka była w szoku, podniosło się jej ciśnienie, wezwano do niej karetkę. Pierwsze dni, tygodnie i miesiące po śmierci męża były dla powódki bardzo ciężkie i tak jest do dziś. Powódka nie powróciła do równowagi emocjonalnej po śmierci męża. Nie może odnaleźć się w nowej sytuacji, ale nie ma innego wyjścia. Powódka nie korzysta z pomocy psychiatry, nie zażywa leków przeciwdepresyjnych. Powódka wspomina męża każdego dnia i tęskni za nim. Powódka odwiedza grób męża, kiedy poczuje taką potrzebę, a także w święta i związane z mężem daty. Powódka z synem wspierają się wzajemnie, mają też wsparcie od rodziny męża. (tłumaczenie pisemnych zeznań powódki –k.175-175 odwrót)

Powódka poza V. Z. nie ma innych dzieci, powódka nie chce drugi raz wychodzić za mąż, zajmuje się domem. Powódka jest na utrzymaniu syna, ponadto od kwietnia 2019 r. otrzymuje rentę od państwa polskiego z tytułu utraty żywiciela rodziny. Przed śmiercią S. Z. rodzinę utrzymywali mąż i częściowo syn powódki. Powódka nie pracowała, zajmowała się domem. Zmarły zarabiał w Polsce od 1.200 do 1.500 USD. Zmarły w domu wykonywał czynności związane z utrzymaniem gospodarstwa domowego. Zmarły w Polsce pracował od 2016 r., wówczas przebywał poza domem przez okresy od 3 do 5 miesięcy. Powód ożenił się w 2017 r., ma 9- miesięcznego syna. Obecnie powódka mieszka z synem, synową i wnukiem. Teraz obowiązki domowe wykonuje powódka z synem i synową, nie wynajmują nikogo do pomocy. Powód bardzo kochał i szanował ojca. Ojciec wspierał go prawie we wszystkim, pomagał mu podejmować decyzje, pomagał rozwiązywać problemy. Spędzali razem dużo czasu, odpoczywali razem, naprawiali razem auto. Powód wspomina ojca każdego dnia, odwiedza jego grób prawie co tydzień. Powód częściowo powrócił do równowagi emocjonalnej po śmierci ojca, był zmuszony do przystosowania się do nowej sytuacji. W dacie śmierci ojca powód pracował, zarabiał około 8.000 hrywien. Obecnie powód pracuje jako budowlaniec i zarabia od 10 do 12.000 hrywien. Powodowie otrzymali z polskiego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwotę 82.000 zł. (tłumaczenie pisemnych zeznań powódki –k.175-175 odwrót,218, tłumaczenie pisemnych zeznań powoda –k.176-176 odwrót, k.217)

### **Sąd zważył co następuje:**

Podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela jest art. 822 KC. Odpowiedzialność pozwanego zachodzi, jeżeli odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający- w tym przypadku samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji, w którym przebywał poszkodowany S. Z. w momencie wystąpienia zdarzenia powodującego szkodę, czyli pożaru pojazdu.

W ocenie sądu brak jest podstaw do przyjęcia w niniejszej sprawie odpowiedzialności pozwanego na zasadzie ryzyka na podstawie art. 436 par. 1 KC w związku z art. 435 par. 1 KC. Pojazd, w którym znajdował się S. Z. nie znajdował się bowiem w ruchu w rozumieniu w/w przepisu.

Prawdą jest, że art. 34 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przewiduje rozszerzone pojęcie ruchu pojazdu mechanicznego.

Należy jednak wskazać (jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23.05.2019 r., II CSK 165/18), że w pewnych sytuacjach, w których nie zostaje spełnione ani kryterium samoistnego przemieszczania się pojazdu, ani kryterium działania silnika, rozstrzygnięcie, czy do wyrządzenia szkody doszło „przez ruch” pojazdu, może okazać się wysoce kontrowersyjne. Niektóre z trudności w kwalifikacji takich przypadków zostają złagodzone dzięki stosowaniu art. 34 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który stanowi, że za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego uważa się również szkodę powstałą podczas i w związku z: 1) wsiadaniem do pojazdu mechanicznego lub wysiadaniem z niego; 2) bezpośrednim załadowywaniem lub rozładowywaniem pojazdu mechanicznego; 3) zatrzymaniem lub postojem pojazdu mechanicznego. Dla określenia treści pojęć zatrzymania i postoju celowe jest odwołanie się do przepisów art. 2 pkt 29 i pkt 30 ustawy z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1990 ze zm.). Pierwszy z nich stanowi, że zatrzymanie pojazdu to unieruchomienie pojazdu niewynikające z warunków lub przepisów ruchu drogowego, trwające nie dłużej niż 1 minutę, oraz każde unieruchomienie pojazdu wynikające z tych warunków lub przepisów. Z kolei postój pojazdu to unieruchomienie pojazdu niewynikające z warunków lub przepisów ruchu drogowego, trwające dłużej niż 1 minutę.

Wskazać należy (również zgodnie z w/w wyrokiem SN), że przepis art. 34 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, nie rozstrzyga sam w sobie o podstawie odpowiedzialności posiadacza lub kierującego, a ma na celu jedynie przedmiotowe określenie przypadków, w których w rachubę wchodzi odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia OC. To, czy będzie ona miała miejsce, i na podstawie których przepisów (art. 415 i nast. KC), wymaga rozstrzygnięcia po zbadaniu uwarunkowań danego przypadku, przy czym nie można a priori wykluczyć, że

pojazd w trakcie postoju, tak samo jak zatrzymania, będzie oceniony jako pozostający w ruchu w rozumieniu art. 435 w zw. z art. 436 § 1 KC.

Tym samym sytuacje wymienione w art. 34 ust. 2 powołanej ustawy, również związane z postojem pojazdu, zostają objęte zakresem działania art. 34 ust. 1 ustawy. Oznacza to, że poszkodowanemu może wówczas przysługiwać odszkodowanie od ubezpieczyciela, mimo że szkoda nie została spowodowana przez ruch rozumiany jako przemieszczanie się pojazdu w przestrzeni.

Z treści art. 34 ust. 2 powołanej ustawy wynika jedynie, iż zakresem obciążającego ubezpieczyciela obowiązku zapłaty odszkodowania objęte są także sytuacje powstania szkody podczas i w związku z wymienionymi tam sytuacjami, w tym z postojem pojazdu. Skutkiem stosowania tego przepisu jest zatem rozszerzenie palety przypadków, w których ubezpieczyciel może na podstawie art. 34 ust. 1 ponosić odpowiedzialność z tytułu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Natomiast żaden z tych przepisów (ani art. 34 ust. 1 ani art. 34 ust. 2), nie przesądza, jaka jest podstawa odpowiedzialności posiadacza lub kierującego pojazdem, która uzasadniała powstanie obowiązku odszkodowawczego po stronie ubezpieczyciela.

Również w wyżej wymienionych przypadkach przypisanie ubezpieczycielowi obowiązku zapłaty odszkodowania wymaga uprzedniego stwierdzenia, że do odszkodowania jest obowiązany posiadacz lub kierujący pojazdem. Opieranie takiej odpowiedzialności na zasadzie ryzyka i stosowaniu art. 435 w zw. z art. 436 § 1 KC wymaga jednak udowodnienia, że do wyrządzenia szkody doszło przez ruch pojazdu, co może być wątpliwe, gdy szkoda powstaje w czasie, w którym samochód nie przemieszczał się lub wręcz, jak w okolicznościach niniejszej sprawy, trwał postój pojazdu.

W każdym przypadku, także postoju czy zatrzymania, konieczne jest stwierdzenie, czy do szkody doszło „przez ruch” aktualizujący stosowanie art. 435 w zw. z art. 436 § 1 KC, czy też inna będzie podstawa odpowiedzialności kierującego lub posiadacza samochodu ( art. 415, art. 430 KC), a w konsekwencji także ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Za powyższym stanowiskiem przemawia w pierwszym rzędzie brzmienie art. 34 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Wymienione w tym przepisie czynności wsiadania do pojazdu mechanicznego lub wysiadania z niego, bezpośredniego załadowywania lub rozładowywania pojazdu mechanicznego mogą być wykonywane, gdy silnik pojazdu pozostaje włączony, a nawet, w pewnych przypadkach, gdy pojazd przemieszcza się w przestrzeni, co oznacza, że jest w ruchu w znaczeniu przyjmowanym w wykładni art. 435 w zw. z art. 436 § 1 KC. W takich przypadkach możliwy jest związek przyczynowy między ruchem pojazdu a zdarzeniem szkodzącym/powstałą szkodą. Nie każdy postój pojazdu może być utożsamiany z ruchem mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 § 1 w zw. z art. 436 § 1 KC. W wykładni tych przepisów nadmiernie szerokie rozumienie pojęcia ruchu mogłoby prowadzić do wyznaczenia niepożądanych lub wręcz zaskakujących granic odpowiedzialności na zasadzie ryzyka.

Jak wynika z okoliczności niniejszej sprawy, które nie były kwestionowane przez powódów, S. Z. dojechał do miejsca docelowego – firmy, do której miał dostarczyć ładunek i zaparkował pojazd przy drodze prowadzącej do firmy celem przenocowania w nim w oczekiwaniu na rozładunek towaru, który miał nastąpić kolejnego dnia rano. Silnik pojazdu był unieruchomiony od momentu dotarcia na miejsce, aż do chwili powstania pożaru. Miejsce, w którym pojazd został zaparkowany było miejscem zwyczajowo wykorzystywanym przez kierowców oczekujących na rozładunek, a samochody były parkowane w taki sposób, aby nie tamować ruchu innych pojazdów. Zatem S. Z. zakończył podróż, a pojazd – do czasu rozpoczęcia kolejnej podróży- pełnił dla niego funkcję noclegową, a nie transportową. Należy wskazać (co również nie było kwestionowane), że S. Z. dotarł do celu podróży około godziny 16:00, a rozładunek miał rozpocząć się o godzinie 6:00 rano. Zatem postój pojazdu miał trwać około 14 godzin. Postój pojazdu miał zatem charakter długotrwały, pojazd nie znajdował się już w trakcie trasy, tylko zakończył ją i przez kolejnych kilkanaście godzin miał pełnić dla znajdującego się w nim kierowcy wyłącznie funkcję miejsca odpoczynku i schronienia.

Niezależnie od powyższego (nawet gdyby wbrew powyższym wywodom przyjąć, że pojazd w chwili szkody był w ruchu w rozumieniu jego pojęcia rozszerzonego) należy wskazać na brak związku przyczynowego pomiędzy ruchem pojazdu

a szkodą doznaną przez poszkodowanego. Pożar pojazdu powstał bowiem przez zaproszenie ognia wewnątrz kabiny pojazdu przez kierowcę przebywającego w jej wnętrzu. Zdarzenie to nie miało żadnego związku z ruchem pojazdu. Szkada została spowodowana czynnością niezwiązaną z prowadzeniem pojazdu. Wskazać należy, że niezależnie od zasady odpowiedzialności (winy lub ryzyka), udowodnienie istnienia związku przyczynowego między szkodą a ruchem pojazdu, obciążało powodów.

Powyższe okoliczności świadczą o tym, że podstawą odpowiedzialności samoistnego posiadacza przedmiotowego pojazdu (pracodawcy S. Z.) jest wina w rozumieniu art. 415 KC. Żadne ustalenia w sprawie nie wskazują, aby powstanie pożaru pojazdu było zawinione przez jego samoistnego posiadacza. Powodowie zresztą takich twierdzeń nie zgłaszali, wywodząc swoje roszczenia z odpowiedzialności na zasadzie ryzyka i opierając je na twierdzeniu, że pojazd w chwili powstania pożaru znajdował się w ruchu.

Nawet gdyby przyjąć odpowiedzialność pozwanego na zasadzie ryzyka, w sprawie zachodzi okoliczność wyłączająca odpowiedzialność - wina wyłączna poszkodowanego. Sąd cywilny nie jest związany wnioskami sformułowanymi przez komisję, która badała sprawę pod kątem wypadku przy pracy.

Wnioski opinii biegłego wydanej w sprawie karnej, dopuszczonej jako dowód w niniejszej sprawie w trybie art. 278<sup>1</sup> k.p.c. (przy braku sprzeciwu powodów) są takie jak wskazano w ustaleniach faktycznych -pożar powstał wskutek **zaproszenia** ognia wewnątrz kabiny pojazdu przez kierowcę przebywającego w jej wnętrzu. Brak pewnego ustalenia w jaki sposób doszło do zaproszenia ognia nie zmienia oceny sytuacji. Istotne jest, że w materiale dowodowym sprawy brak jest przesłanek świadczących o tym, iż zapoczątkowanie niekontrolowanego spalania nastąpiło z jakiegokolwiek innej przyczyny.

Należy wskazać, że zgodnie z poglądem wyrażonym w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6.10.2017 r., I ACa 225/17, pojęcie winy jako przesłanki egzoneracyjnej ujmowane jest jako możliwość postawienia zarzutu. Nie zawsze będzie to postępowanie bezprawne, bowiem zarzut może zostać także zbudowany na podstawie porównania zachowania się sprawcy (poszkodowanego) z ogólnymi zasadami postępowania w społeczeństwie. Twierdzi się więc, że z winą poszkodowanego będziemy mieli do czynienia także wówczas, gdy nie okaże on właściwej troski o swe własne interesy i wobec samego siebie, czyli nie doloży takiej staranności, jaką powinien przejawiać w danych okolicznościach człowiek rozważny.

Wobec niespełnienia przesłanek odpowiedzialności ubezpieczonego samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego, nie zachodzi również akcesoryjna odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela. W takiej sytuacji niecelowe jest odnoszenie się do wysokości szkody poniesionej przez powodów, wskazać jednak należy, że sąd przeprowadził w tym zakresie postępowanie dowodowe i poczynił ustalenia faktyczne w zakresie wyznaczonym wnioskami stron.

W postępowaniu cywilnym obowiązuje zasada odpowiedzialności za wynik procesu określona w art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, a zatem decydujące znaczenie, jeśli chodzi o obowiązek zwrotu kosztów procesu, ma wynik sprawy. Wyjątek od powyższej zasady przewiduje art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Dopuszczalność zastosowania normy wynikającej z przepisu art. 102 k.p.c. sąd powinien ocenić, biorąc pod uwagę okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie zwrotu kosztów procesu. O tym, czy w konkretnej sprawie zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony” w rozumieniu art. 102 k.p.c. decyduje przede wszystkim sytuacja życiowa oraz stan materialny danej strony, a także fakty związane z samym przebiegiem procesu. Okoliczności powyższe powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego.

W niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania, że okoliczności sprawy i sytuacja materialna powodów przemawiają za nie obciążaniem powodów kosztami procesu. Ponadto, biorąc pod uwagę charakter zdarzenia powodującego szkodę, subiektywnie uprawnione mogło być przekonanie powodów o zasadności dochodzonych roszczeń.

Powyższe okoliczności pozwalają – zdaniem Sądu – przyjąć, iż w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, wypełniający dyspozycję wyżej wskazanego przepisu.